

25 grudnia 2011. Narodzenie Pańskie. Komentarz ojca Jacka Salija

Wieczorna Msza wigilijna

Wieczorna Msza wigilijna

(Iz 62,1-5)

Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spoczne, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia. Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczają. Będiesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. Nie będą więcej mówić o tobie "Porzucona", o krainie twej już nie powiedzą "Spustoszona". Raczej cię nazwą "Moje upodobanie", a krainę twoją "Poślubiona". Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewczycę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje.

(Ps 89 4-5.16-17.27.29)

REFREN: Na wieki będę słaWił łaski Pana

„Zawarłem przymierze z moim wybranym,
przysiągłem mojemu słudze Dawidowi:
Utrwalę twoje potomstwo na wieki
i tron twój na wszystkie pokolenia”.

Błogosławiony lud, który umie się cieszyć
i chodzi, Panie, w blasku Twej obecności.
Cieszę się zawsze Twym imieniem,
wywyższa ich Twoja sprawiedliwość.

On będzie wołał do Mnie: „Ty jesteś moim Ojcem,
moim Bogiem, opoką mego zbawienia”.
Na wieki zachowam dla niego łaskę
i trwałe będzie moje z nim przymierze.

(Dz 13,16-17.22-25)

Gdy Paweł przybył do Antiochii Pizydyjskiej, wstał w synagodze i skinąwszy ręką, przemówił: Słuchajcie, Izraelici i wy, którzy boicie się Boga! Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej i wyprowadził go z niej mocnym ramieniem. Następnie powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wyprowadził Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. A pod koniec swojej działalności Jan mówił: "Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach".

Jutro będzie zgładzona nieprawość ziemi i Zbawiciel świata będzie panował nad nami.

(Mt 1,1-25)

Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była /dawna/ żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manassesza; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń. Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl,

oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów . A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Msza w nocy

(Iz 9,1-3.5-6)

Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło. omnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemiezcy jak w dniu porażki Madianitów. Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.

(Ps 96,1-3.10-13)

REFREN: Dziś się narodził Chrystus Pan, Zbawiciel

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu ziemię całą.
Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
każdego dnia głoscie Jego zbawienie.

Głoscie Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie cuda pośród wszystkich ludów.
Głoscie wśród ludów, że Pan jest królem,
będzie sprawiedliwie sądził ludy.

Niech się radują niebiosa i ziemia weseli,
niech szumi morze i wszystko, co je napełnia.
Niech się cieszą pola i wszystko, co na nich rośnie,
niech wszystkie drzewa w lasach
wykrzykują z radości

Przed obliczem Pana, który już się zbliża,
który już się zbliża, by sądzić ziemię.
On będzie sądził świat sprawiedliwie,
a ludy według prawdy.

(Tt 2,11-14)

Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim
ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz
światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie,
oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego

Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

(Łk 2,10-11)

Zwiastuję wam radość wielką, dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Jezus Chrystus.

(Łk 2,1-14)

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania.

Komentarz.

W dzień Betlejem pogrążone było w ciemności, a w nocy zajaśniała nad nim światłość. Ciemności egoizmu, jakie opanowały mieszkańców tej rodowej miejscowości króla Dawida, były tak straszne, że nawet widok kobiety mającej urodzić dziecko nie pobudził ich do ludzkiego odruchu. Nie było dla nich miejsca w żadnym domu betlejemskim, Maryja musiała pójść do stajni dla zwierząt i tam urodziła Jezusa. Aż tak niehumanitarny jest nasz świat, kiedy ludzie zapominają o Bogu. Aż tak mogą stwardnieć nasze serca, kiedy mało obchodzi nas to, żeśmy stworzeni na obraz Boga, który jest miłością.

I właśnie do takiego świata Bóg przysłał swego Syna, aby nas ratować. Do świata opanowanego przez egoizm i znieczulicę - do świata, w którym ludzie biedni i słabi są marginalizowani, bo przedtem w świecie tym zmarginalizowano Pana Boga. Radość Bożego Narodzenia to przede wszystkim radość grzeszników, że Bóg nas kocha, mimo że jesteśmy grzesznikami. W swoim miłosierdziu Bóg nie mógł już patrzeć na to, żeśmy tak bardzo niehumanitarni uczynili ten nasz ludzki świat, i przysłał nam własnego Syna jako Zbawiciela.

Jest coś symbolicznego w tym, że Jezus, Syn Boży, nie urodził się w ludzkim domu, ale w stajni. Przyszedł do nas, ludzi, i już okoliczności Jego narodzenia wskazywały, jaki był to świat. Otóż Bóg nas kocha, mimo że jesteśmy grzesznikami, ale kocha po to, żeby nas z grzechu wyzwolić. Syn Boży stał się jednym z nas w naszym niehumanitarnym świecie,

ale jego obecność wśród nas czyni nasz świat bardziej ludzkim. On jest przecież Emmanuelem, Bogiem z nami, toteż zbliżając się do Niego, odzyskujemy nasze, sponiewierane przez grzech, człowieczeństwo.

Jako pierwsi tej błogosławionej przemiany, jaka dokonuje się za sprawą Jezusa, zaznali pasterze betlejemscy. Ciemność nocy Bożego Narodzenia symbolizuje ciemność różnych naszych niegodziwości. Ale właśnie w tych ciemnościach zajaśniała chwała Pańska i przemieniła pasterzy z Betlejem. Ludzie ci otworzyli swoje serca na przychodzącego Zbawiciela i uradowali się tym, że przecież Bóg nas kocha i ma moc wyciągnąć nas z różnych naszych słabości.

Na tym polega sama istota radości Bożego Narodzenia - że przecież nie musi być tak, że grzech rządzi naszym życiem; że przecież nasz świat nie musi być taki niehumaniczny. Przecież samemu Bogu na nas zależy.

I nawet jeśli brak nam sił, żeby zbliżyć się do Boga, On sam chce przychodzić do nas - bylebyśmy Mu na to pozwolili.

o. Jacka Salija